

W nowym sezonie grzewczym... ku przestrodze

Rozpoczął się sezon grzewczy, co – niestety – przekłada się także na pogorszenie jakości powietrza, którym oddychamy, o czym na bieżąco informuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach.

Głównym powodem jest tzw. niska emisja, czyli pojawianie się pyłów i szkodliwych gazów na wysokości do 40 m. Zanieczyszczenia te pochodzą z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych, w których spalanie odbywa się w sposób nieefektywny, a także są emitowane przez silniki spalinowe naszych samochodów. Zjawisko to pogłębia się dodatkowo, kiedy, zamiast węgla, w piecach spalane są paliwa kiepskiej jakości lub – co gorsza – odpady.

Straż Miejska w Siemianowicach Śląskich przypomina, że palenie odpadów do celów grzewczych, poza instalacjami do tego celu przygotowanymi, jest zabronione i podlega karze grzywny lub aresztu. Dotyczy to wszystkich rodzajów odpadów komunalnych. Nie wolno więc spalać: plastikowych butelek i innych tworzyw sztucznych, opon, wyrobów z gumy, resztek farb, mebli, nasączonych impregnatami i farbami kawałków drewna, gazet i tektury, odzieży i opakowań wielowarstwowych (np. kartonów po mleku czy napojach).

Jak informuje komendant siemianowickiej Straży Miejskiej Angelika Wojciechowska proceder ten dotyczy także naszego miasta, bowiem strażnicy odbierają coraz więcej telefonów od mieszkańców, skarżących się na gryzący dym, pochodzący z kominów budynków znajdujących się w sąsiedztwie. W związku z tym Straż Miejska rozpoczęła kontrolę palenisk, ponieważ – zgodnie z prawem – w przypadku podejrzeń o możliwości popełnienia przestępstwa (np. spalania odpadów), każde gospodarstwo może liczyć się z wizytą osób uprawnionych do

kontroli, w tym wypadku strażników miejskich. Warto dodać, że niewpuszczenie kontroli lub utrudnianie, albo wręcz uniemożliwienie jej przeprowadzenia grozić może odpowiedzialnością karną (na mocy art. 225 Kodeksu karnego). W przypadku problemów tego rodzaju kontrolujący mają prawo wezwać Policję.

W trakcie typowej kontroli strażnicy pobierają próbki popiołu z pieca, które następnie są badane w specjalistycznym laboratorium. W przypadku wykrycia faktu spalania zabronionych materiałów, składany jest wniosek do Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich o ukaranie właściciela feralnego pieca karą grzywny wraz z obciążeniem kosztami badania laboratoryjnego. Kara grzywny jest wysoka i może wynosić nawet do 5 tys. zł.

Straż Miejska w naszym mieście będzie przez cały okres grzewczy reagować na zgłoszenia mieszkańców zaniepokojonych czarnym, gryzącym dymem i drażniącym zapachem, wydobywającymi się z kominów i regularnie kontrolować paleniska – zapowiedziała komendant Angelika Wojciechowska.

Czyste powietrze jest podstawowym czynnikiem poprawiającym jakość naszego życia. Dlatego próbujemy razem troszczyć się o to, byśmy mogli takim czystym powietrzem oddychać także w Siemianowicach, i to bez względu na to, czy trwa właśnie sezon grzewczy, czy nie.